

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote
 „ „ „ „ Kraju 4.50 „
 „ „ „ „ zagran. 7.00
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“
 wraz z odniesieniem 6.80 złotych miesięczn.

Cena 20 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe: Poczta Kasa
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 i strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 25 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „
 Zwyczajne 10 „ „ „ „ strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 10 zł.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 2/3 za firm załączonych o 100 procent droższe

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-89, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-a)

Legenda militaryzmu niemieckiego

W agitacji za wyborem Hindenburga wielką rolę odegrała legenda, która powstała już nazajutrz po wojnie i stała się w obozie nacjonalizmu i militaryzmu oficjalnym wyjaśnieniem katastrofy niemieckiej. Przyczyną tej ostatniej miał być według legendy bunt partii i żywiołów lewicowych, które upadły na duchu i za wszelką cenę zapragnęły pokoju. Te żywioły rzekomo swą agitacją burzycielską i dezorganizacyjną zadaly walczącej armii cios zdradziecki z tyłu i umożliwiły wrogowi zwycięstwo, którego ten nie odniósłby, gdyby jedność narodowa utrzymała się do końca. Wbrew faktom wersja ta w oczach opinii i potomności niemieckiej winę przegranej wojny i jej skutków przenosi z otoczenia kajzera i militarystów na demokrację niemiecką. Jest ona klamliwa od początku do końca. Nawet z punktu widzenia patriotyzmu niemieckiego istotną winowajczynią, katastrofy państwowej była nacjonalistyczna i militarystyczna prawica, która miała w swym ręku całkowitą władzę i której przez lata całe podporządkowały się żywioły lewicowe. Ale z wszechwładzy tej rządzący militaryzm zrobił jaknajgorszy użytek i wpędził państwo w tak beznadziejne położenie, z którego nie było już żadnego możliwego wyjścia.

W świetle ujawnionych dokumentów i faktów leży jak na dłoni, że Niemcy zawdzięczają swą katastrofę bezmyślnej i wręcz szalonej polityce, która 1) w najniepomysłniejszej dla nich koniunkturze wywołała wojnę, 2) która już w ciągu wojny pominięła i zmarnowała wszelkie sposobności do zawarcia kompromisowego pokoju. Niemcy rzucili się w wojnę światową, nie mając na swem czole rządu, któryby zasługiwał na to miano. Kajzer okazał się najzupelniejszą nicością, kanclerz Bethman i jego następcy figurantami. Surogatem rządu stała się kwatera główna, ale siedząca w niej generalicja brała rzeczy z tak ograniczonego, zawodowego punktu widzenia, że zmieniła ten surogat w karykaturę. Słusznie wyraził się włoski polityk Nitti, że pod takim kierownictwem Niemcy mogli wygrywać bitwy,

ale nie mogły wygrać wielkiej wojny, której prowadzenie wymaga umiejętnego wyzyskania koniunktur politycznych tudzież różnych względów, niezrozumiałych dla ciasnego, ograniczonego wzroku zawodowego militarysty.

Militaryści niemieccy bez sprzeciwu ze strony demokracji pogwałcili neutralność Belgii i sprowokowali wojnę z Anglią.

Spodziewali się za to piorunującego sukcesu we Francji, ale Marna przekreśliła im te rachuby. Plan strategiczny, na którym tyle budowano, nie udał się—należało od tej chwili szukać drogi do zawarcia pokoju. General Hoffman, rozważając dzieje wojny, utrzymuje, że Niemcy pod kierunkiem kwatery głównej zmarnowały pięć sposobności do zawarcia kom-

promisowego pokoju. Być może, że wymieniony autor myli się co do szczegółów, lecz ogólnie jego zdanie, że takie sposobności były, znajduje potwierdzenie w rewelacjach i ujawnionych dokumentach koalicyjnych.

Kwatera główna najlekomyślniej sprowokowała wojnę z Ameryką, nie domyślając się nawet, jak bardzo zaważy na

jej losach nowy wróg. Według ówczesnych zapewnień militarystów z głównej kwatery, nowa wojna miała być fikcją bez realnych skutków, bo Ameryka, ich zdaniem, nie posiadała ani armji, ani środków do przerzucenia jej na ląd europejski. Militaryści zadecydowali, a demokracja znówu się podporządkowała „konieczności wojennej“. Można by dzisiaj oskarżać chyba o zbytnią bierność i „nieprzeszkadzanie złu“, a nie o osłabianie nastroju wojennego i paraliżowanie poczynań militarystycznych.

Prawda, przyszła chwila, kiedy masę ludową ogarnęło rozpaczliwe zwątpienie. Lecz chwila ta w ówczesnych warunkach była naturalna i nieunikniona. Obecni obrońcy militaryzmu i kwatery głównej przypominają owego eksperymentatora, który uparł się przy twierdzeniu, że konia można oduczyć od jedzenia.

Jakoś osiągnął już to, że koń sześć dni obywał się bez żywności, lecz na siódmy—zdechł. Nefortunny eksperymentator upierał się, że miał rację i utrzymywał, że już był na dobrej drodze, lecz... zawiódł koń. Propagatorzy i zwolennicy fałszywej legendy, nie chcą uwierzyć, że w tych warunkach każdy koń zawiedzie.

J. Mazurski.

Polityczne włamanie do konsulatu rumuńskiego

Skradziono dokumenty, paszporty i pieniądze

BERLIN, 3 maja. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“) Dziś w nocy dokonano włamania do gmachu rumuńskiego konsulatu. Przedewszystkiem zostały wyłamane drzwi do głównej kancelarii, gdzie kasy stalowe rozpruto świdrem elektrycznym. Z kasy wykradzono cały szereg ważnych dokumentów, większą ilość blankietów paszportowych i znacznieszą gotówkę. Zdaje się, iż włamanie to ma tło polityczne. Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Tajna korespondencja bolszewicka

Szyfry przesyłane samolotem, telegrafem i radjo

PARYŻ, 3 maja. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“) - „Journal“ donosi z Rzymu, że Watykanowi udało się odkryć kilka interesujących tajnych dokumentów, które wykazują jakiego systemu używa wykonawczy komitet komunistyczny w Moskwie w propagandzie komunistycznej zagranicą.

Wedle tych dokumentów prowadziła Moskwa z sekcjami zagranicznymi korespondencję przy

pomocy tajnego szyfru. Sześć każdej sekcji zagranicznej posiadała kluczy do tego szyfru, który był utrzymywany w ścisłej tajemnicy. Zdradę szyfru karano śmiercią.

Watykan stwierdził, że w tej tajnej księdze posiadały Włochy swój specjalny rozdział. Na stronie 743 znajdował się Mussolini, oznaczony cyfrą 51. W tym wypadku Mussolini był oznaczony w korespondencji szyfrą 743-51.

Korespondencja między Moskwą a sekcjami zagranicznymi odbywała się w drodze listowej, telegraficznej, przez radjo i przez specjalną pocztę lotniczą. Poczta lotnicza funkcjonowała w ten sposób, że samoloty dolatywały do granicy Polski, Bessarabji i państw bałtyckich, stamtąd zaś została przewożona przez tajnych kurjerów.

Sowietyzacja Bułgarji

Była celem tajnych organizacji komunistycznych. — Sensacyjne zeznania w procesie sofijskim

SOFJA, 3 maja. (Pat). W toku kłegi Burgas i Wratza, gdzie kłedziwa oskarżony Fridman zeznawo równictwo nad tajemną organizacją miały na celu sowietyzację Bułgarji. Dla regularnej działalności propagandystycznej kraj był podzielony z początku na 3 okręgi, wów w ciągu jednego zaledwie miesiąca na utrzymanie komunistycznych „jader“ i „komórek“.

PARYŻ, 2 maja. — Ze względu na sprzeczne wiadomości, które po dały dzienniki o treści rozmowy ministra finansów Caillaux z jednym z udziałowców banku Morgana, Lo montem, minister Caillaux widział się zniewolony ogłosić zaprzeczenie i przyjął przedstawicieli dzienników amerykańskich i angielskich by im udzielić wyjaśnień o swych

przesłuchał Kojewa, Daskałowa i Kamburowa, którzy zrzucali z siebie wszelką odpowiedzialność. W każdym jednak razie udzielone przez nich wyjaśnienia potwierdziły, że istotnie dali oni schronienie spiskowcom. Po południu sąd przystąpi do przesłuchania świadków.

Plan uzdrowienia franka
 Caillaux o swych zamiarach

planach. W rozmowie tej p. Caillaux oświadczył: — Mój plan uzdrowienia finansów Francji obejmuje kilka części, które będą po kolei urzeczywistnione. Początkiem całej akcji jest zrównoważenie budżetu. Postaram się przekonać państwa zagraniczne, że Francja podejmuje stanowczy wysiłek, celem wypełnie-

nia swych zobowiązań. Nie wątpię że długi bieżące będą mogły być przy pomocy tymczasowej operacji w roku bieżącym pokryte. Dopiero na rok następny będzie można wypracować plan spłaty długów na dłuższy okres czasu. O przejściu do równi złota narazie nie można myśleć.

Gubernator Banku Francuskiego ustąpił

PARYŻ, 3 maja. (Wł. sł. telegraficzna „Głosu Pol.“). Gubernator Banku francuskiego Robineau wręczył ministrowi finansów swoją dymisję.

Gabinet urzędniczy w Belgji

BRUKSELA, 3 maja. (Wł. sł. telegraficzna „Głosu Pol.“). Ponieważ próby utworzenia rządu parlamentarnego nie udały się, przeto król postanowił utworzyć gabinet urzędniczy.

Sejm pruski nie będzie rozwiązany

Obawia się tego prawica i komuniści
BERLIN, 3 maja. (Wł. sł. telegraficzna „Głosu Pol.“). W kołach politycznych oświadcza się, że sejm pruski nie będzie rozwiązany. Sprzeciwia się temu prawica, która obawia się klęski przy wyborach, oraz komuniści, którzy znów obawiają się aresztowania.

Uroczyste otwarcie targów poznańskich

Przemówienie ministra przemysłu i handlu Kiedronia

WARSZAWA, 3 maja. (Pat.) — Przemówienie p. ministra przemysłu i handlu inż. J. Kiedronia, wygłoszone podczas otwarcia targów poznańskich, w dniu 3 maja b. r.

W ciągu obecnego przewlekłego kryzysu gospodarczego z różnych stron naszego społeczeństwa różne wysuwano lekarstwa, mające wyleczyć nasze niedomagania ekonomiczne. W chwilach najsilniejszej reglamentacji życia gospodarczego przez państwo — żądano usunięcia etatyzmu, pozwolenia społeczeństwu na podjęcie szerokiej inicjatywy w sprawach gospodarczych. Środek ten — jak Sz. państwo wiedzą — został w dużym zakresie zastosowany i wydał, nie można temu zaprzeczyć — wcale dodatnie rezultaty. Szczególnie dzielnicą wielkopolską dzięki swemu wyrobieniu gospodarczemu i znanej rzetelności oraz przedsiębiorczości — wykazała ogromną inicjatywę.

Żądano następnie reorganizacji warsztatów pracy i urządzeń technicznych naszych fabryk, — zastosowania naukowej organizacji pracy, wzorem naszych zachodnich sąsiadów, w pierwszej linii St. Zjednoczonych Ameryki. Domagano się większej wydajności pracy w Polsce a łącznie z tem: przedłużenia dnia pracy, względnie zrównania przepracowanych w Polsce w ciągu roku ilości godzin z taką ilością na Zachodzie. Bardzo zalecanem lekarstwem było obniżenie obciążeń podatkowych przez skarb, obniżenie stopy procentowej, zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, rewizja taryfy celnej i t. p.

Wszystkie te środki zostały w mniejszym lub większym stopniu istotnie zastosowane i wydały temu się zaprzeczyć nie da, pewne dodatnie rezultaty. Że nie potrafiły dotąd naszego organizmu gospodarczego zupełnie uzdrowić — to przypisać należy faktowi, iż niektórych z wymienionych środków — zastosowaniu innych np. podwyższeniu radykalnemu norm pracy stoi na przeszkodzie nasze ustawa wodawstwo, ale przy dobrej i rozumnej woli, przy staraniach usilnych, a wytrwałych, powyżej wymienione środki, bezsprzecznie mające duże znaczenie, a może także i nowe, przez dalsze zalecone doświadczenia, niechybnie do pożądanego celu coraz szybciej zbliżać nas będą.

Ale potrzebna jest do tego zdecydowana wola całego społeczeństwa i wszystkich jego czynników. Tymczasem z pewnych sfer propagowana jest koncepcja, że Polska jest krajem o 75 proc. ludności rolniczej, dla której przemysł w kraju jest niepotrzebny, gdyż jest on dla niej jedynie ciężarem. Wobec niejednokrotnie wyższych cen na przedmioty wyrabiane w kraju od takichże, sprowadzanych z zagranicy, uważa niejedną, że lepiej będzie zrezygnować z przemysłu a popierając całą siłą rolnictwo, artykuły przemysłowe sprowadzać z zagranicy.

Gdyby się tego rodzaju poglądy miały w naszym społeczeństwie rozpowszechnić i utrwalić, byłoby to największym nieszczęściem dla Polski. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż bez należytego rozbudowanego przemysłu i handlu Polska nie mogłaby być wielkim mocar-

stwem i nie zapewniłaby sobie na zawsze dostatecznie silnych podstaw dla swej niezależności politycznej. Nie potrafiłaby również zapewnić chleba, swym dzieciom, gdyż przy gęstości naszego zaludnienia i silnym naturalnym przyroście ludności, rolnictwo wszystkich wyżywić nie byłoby w stanie. Tylko rozwój przemysłu i handlu i to silny rozwój, potrafi w naszych warunkach przeciwdziałać przeludnieniu wsi, powstrzymać emigrację, wytworzyć szybki wzrost liczby naszej ludności, zapewniając tem samym bezpieczeństwo naszemu państwu.

O tem Polska cała, całe nasze społeczeństwo pamiętać winno i w tym kierunku przy najgorliwszym pielęgnowaniu naszej rolnictwa winna iść linja rozwojowa polskiego życia gospodarczego.

Spółeczeństwo zachodnich ziem Rzeczypospolitej polskiej na tę drogę już wstąpiło i energicznie nią kroczy.

Po odzyskaniu niepodległości

Poznańskie i Pomorze w najkrótszym czasie nietylko powetowały szkody wojenne, ale stworzyły względnie bardzo znacznie rozszerzyły cały szereg nowych gałęzi przemysłowych. W zeszłym roku miałem sposobność zapoznać się z waszą twórczością na tych polach bezpośrednio i jestem dla niej z całym podziwem i uznaniem. W dzisiejszej uroczystości mamy nowy dowód z jakim naciskiem dzielnicą wielkopolską, — acz przeważnie rolniczą — podkreśla ważność przemysłu i handlu w naszym życiu gospodarczym. Jako najbardziej zahartowana w walce o byt narodowy, rozumie Wielkopolska, że nie wolno zaniedbać żadnego czynnika, tworzącego się na rodu i państwa lecz wszystkie należy popierać, wszystkie rozwijać bo tylko w ten sposób stworzymy wielką, potężną, bogatą, szczęśliwą Rzeczpospolitą.

W imieniu Pana prezydenta Rzeczypospolitej polskiej otwieram IV targi poznańskie.

O międzynarodowe kartele

Poważna groźba dla przemysłu polskiego

Na posiedzeniu wydziału kartelowego związku państwowego niemieckiego przemysłu mówił znany ekonomista prof. Buechner o gospodarczych postulatach międzynarodowych karteli. Zdaniem jego ani zarządzenia państwowe, ani traktaty handlowe zawierane przez państwa o ustroju wysocyprotekcyjnym, ani ustawodawstwo antidumpingowe, nie zdolają załatwić kwestji uregulowania nadwyżek produkcji na targu światowym. Rozważania należy szukać na drodze prywatnej, t. j. przez organizowanie międzynarodowych karteli. W tym sensie wypowiedzieli się najbardziej miodrodajni ekonomiści, jak Loucheur, Geddes, prezydent Federation of British Industries, sir Philip Dawson, Duisberg i inni.

Doradzanego przez Dawsona uzupełnienia niemieckiej techniki angielską siłą finansową nie uważa Buechner za zupełnie odpowiednie wobec silnie indywidualistycznego charakteru angielskiego przemysłu. Ogólnie odbiera się wrażenie, że tworzenie karteli międzynarodowych poczyniło w ostatnich czasach znaczne postępy. Usiłowania w tym kierunku są widoczne w górnictwie węglowym i potasowym, w przemyśle żelaznym, chemicznym, w szczególności

ści w fabrykacji farb, boraksu i azotu, w przemyśle aluminiowym, papierowym a znanym powszechnie jest kartel lamp żarowych. — Zdaniem Buechnera kartele międzynarodowe najłatwiej zduszą wyuzdana konkurencja na targu światowym, zaś napaści na kartele — o ile są one wogóle usprawiedliwione, znacznie mniejszą rolę odgrywać będą odnośnie do karteli międzynarodowych niż do krajowych.

Rozpatrywanie takich kwestji jest naturalnym wynikiem rozrostu przemysłu niemieckiego i angielskiego, oraz tendencji ich do ekspansji. Niemcy zaczynają rozumieć, że okres ich niższych kosztów produkcji skończy się kiedyś i że trzeba będzie zacząć konkurencję normalną z zaniechaniem dumpingów wszelkiego rodzaju. — Porozumienia takie, jak je Buechner doradza mogą być znakomite dla przemysłu tak wysoko stojącego, jak angielski lub niemiecki, ale wywarłyby fatalny skutek na słabszy przemysł polski. Z tendencją do organizowania się miedzy narodowych karteli musimy się poważnie liczyć. Będą to najsilniejsi i najgroźniejsi przeciwnicy naszego przemysłu na rynku krajowym i zagranicznym.

Towary łódzkie dla Rosji

Opracowanie oferty dla „Wniesztorgu“ posuwa się szybko naprzód

(40) Jak się dowiadujemy w Stowarzyszeniu fabrykantów przemyśle włóknist., w szybkim tempie postępują prace nad przygotowaniem ogólnej oferty na dostawę różnych rodzajów dla „Wniesztorgu“. Zgodnie z otrzymanymi przez nas informacjami dotychczasowe oferty, złożone przez członków zarządu Stowarzyszenia, przed-

stawiają się nader okazale. W związku z powyższym odbędzie się w dniu dzisiejszym w Warszawie wspomnianem Stowarzyszeniu ostateczna konferencja, mająca na celu: 1) zredagowanie warunków, na podstawie których Stowarzyszenie przedłoży „Wniesztorgowi“ swą ofertę, oraz 2) wybranie delegacji, która uda się do Warszawy z ramienia Stowarzyszenia.

Dobra sytuacja przemysłu tekstylnego w Czechach

Eksport i import do Polski

Położenie przemysłu tekstylnego w Czechosłowacji polepszyło się znacznie w 1924 roku po dwuletniej stagnacji. Wyrazem poprawienia się jest znaczny wzrost eksportu wyrobów bawełnianych i wełnianych, który się wyraża w sumie 217 milj. fr. złotych. W porównaniu z rokiem 1923 zwiększył się eksp. wyrob. bawełnian. pod względem wartości o 60 proc. wyrobów wełnianych o 50 proc. Pomimo tak silnego zwiększenia się wywozu przemysł tekstylny, stanowił jedną z najważniejszych gałęzi produkcji przemysłowej w Czechosłowacji wykazuje przy porównaniu z dowozem pasywy bilansowe, co świadczy o tendencji utrzymania zagranicznych rynków zbytu za każdą cenę. Przypadające na drugą połowę roku ożywienie zawdzięcza przemysł tekstylny głównie utracie zdolności konkurencyjnej przemysłu niemieckiego i polskiego, to też rozszerzył on swój zbył na tych wszystkich rynkach, na których przemysł polski niemiecki dominującą odgrywały rolę. Zatrudnienie i zbył wyrobów wełnianych dochodziło do 80 proc. zdolności wytwórczej, wysoki ten jednak stopień zatrudnienia był obliczony nie na zapotrzebowanie, lecz raczej na obniżenie kosztów przez zwiększoną produkcję. Z poszczególnych krajów największymi odbiorcami wyrobów tekstylnych były zaopatrujące rynki bałkańskie Austria i Niemcy i do tych państw wzrósł w ostatnim roku eksport tych wyrobów najsilniej. Poza tem najlepszymi odbiorcami czecho-

słowackich tekstyliów były kraje wchodzące w skład b. monarchji austriacko-węgierskiej.

Niemniej silny był popyt na czesko-słowackie wyroby włókiennicze w Polsce. Wywóz wyrobów włókienniczych stanowił 20 proc. całego eksportu do Polski. Ceny czeskiego towaru były w porównaniu z polskimi tak niskie, że nawet wysokie stosunkowo cło importowe nie mogło różnicy wyrównać i zapewnić krajowemu wyrobom wewnętrznego rynku. Eksport wyrobów tekstylnych do Polski był najsilniejszy w kwietniu, w którym to miesiącu osiągnął sumę 4,4 milj. fr. złotych, w następnych miesiącach tracił on na sile i wzrastał ponownie w listopadzie i grudniu. Największy wzrost eksportu do Polski wykazuje według państwowego urzędu statystycznego, przędza wełniana, tudzież bielona i farbowana wyroby bawełniane.

Zainteresowanie morawsko-śląskiego przemysłu polskim lmem i konopiami stale się potęguje. Zakłady przerabiające ten surowiec opanowują coraz silniej polską produkcję lnu i konopi, przyczem kierują one główną uwagę na Poznańskie i wschodnią część Małopolski. Celem zapewnienia sobie zbiorów oddają rolnikom nasiona do siewu, lub wypłacają część należności na szereg miesięcy przed zbiorom, ustalając ceny według ścisłych relacji dla poszczególnych gatunków zbóż. W roku 1924 import lnu i konopi z Polski do Czechosłowacji wyniósł 338 proc. importu 1923 roku.

I torreadorzy się kończą

Z dzikich zwyczajów

Areńa walki byków w Andujarze, w Hiszpanji, była w niedzielę Wielkanocną widownią zająć krwawych.

Oto, podczas odbywających się w dniu powyższym walk na tej arenie, byki przeznaczone na zabicie poraniły kolejno siedmiu torreadorów, z których jeden odniósł rany śmiertelne, sześciu zaś innych ciężkie.

W końcu, z powodu braku torreadorów na miejscu, musiano widowisko przerwać.

Czytajcie

„Kurier Wieczorny”

